



Z Ewangelii Św. Łukasza

Jezus nauczając, szedł przez miasta i wsie, i odbywał swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: „Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?”. On rzekł do nich: „Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: «Panie, otwórz nam»; lecz On wam odpowie: «Nie wiem, skąd jesteście». Wtedy zaczniecie mówić: «Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczalesz». Lecz On rzecze: «Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości». Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w Królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w Królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi”. †

Łk 13, 22–30

Zbawienie ostatecznym celem człowieka

Jezus przyszedł na ziemię po to, aby nas zbawić. Swoim pragnieniem zbawienia ogarnął wszystkich ludzi. Nikogo nie wykluczał od osiągnięcia ostatecznego szczęścia w niebie. Zbawienie, zdaniem Jezusa, nie jest sprawą łatwą. Przede wszystkim utrudnia je brak wiary i zatwardziałość ludzkiego serca. Wiara jest zasadniczym warunkiem zbawienia. Święty Paweł mówi, że bez wiary nie można podobać się Bogu (Hbr 11, 6).

Trzeba zdecydować się na wielki wysiłek, bo zbawienie nie spada na człowieka z nieba, ale jest owocem długotrwałej, a często i mozolnej naszej pracy. Trzeba nam wejść przez „ciasne drzwi”, które w języku biblijnym wyrażają trudności, które człowiek napotyka na drodze, zmierzającej do wyznaczonego celu.

„Usiłujcie...”! Nie ma taniego zbawienia, bo Królestwo Boże zawsze wiele kosztuje.